

GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.30

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Niżej podpisane instytucje przyjmują zapisy na

5% Wewnętrzne Pożyczki Państwowe z r. 1920

(krótkoterminową i długoterminową)

na warunkach prospektu Ministerstwa Skarbu, za własnymi kwitami tymczasowymi:

Bank Handlowy w Łodzi
Bank Kmiecki Łódzki
Bank Handlowy w Warszawie. Oddział w Łodzi
Piotrogr.-Ryski Bank Handlowy. Oddział w Łodzi
Bank Zachodni. Oddział w Łodzi
Zow. Wzaj. Kredytu Przem. Łódzkich.

7605-2

Transportowanie towarów z Łodzi do Warszawy AUTOMOBILAMI

Wysyłamy dwa razy tygodniowo automobilami towary (prze-
ważnie manufakturę) z Łodzi do Warszawy z asekuracją.
Następny transport odchodzi we środę, 12 b. m.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.
Do czasu wysyłki towar jest przyjmowany na skład.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Finkenstein, Heyman i S-ka
Krótka 5.

7650-3

W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu gazety, P. T. prenumeratory proszeni są o wpłacanie należności za miesiąc maj i ewent. zaległości bez-

pośrednio do administracji pisma najpóźniej do dnia 10-go b. m. Po tym terminie administracja będzie zmuszona zalegającym prenumeratom wstrzymać wysyłkę pisma.

Odgłosy nacjonalizmu rosyjskiego.

Obok propozycji pokojowej, wysłanej do rządu polskiego, rząd sowiektów opracował propozycję wojenną, skierowaną do wszystkich uczciwych żywiołów w Rosji („czto jest czestnawo w ruskom narodie“). Obawiamy się, że po rządach carskich a następnie bolszewickich apel powróci bez echa „z powodu zaginięcia adresata“.

Natomiast niewątpliwie trafić on może do żywiołów nacjonalistycznych, których sam potop wytraciłby nie zdołał, i znaleźć w nich oddźwięk, trafia bowiem w sedno ich psychologii, wolać o ratunek dla „czysto rosyjskiej ludności“, którą Polska chce ujaźnić. Ani sama możliwość przejścia z szeregów przeciwników bolszewizmu do szeregów czerwonej armji — a także i odwrotnie — ani też myśl obrony „czysto rosyjskiego“ zaboru przed Polską, bodajby nawet w szeregach bolszewickich — nie jest czemś pozbawionem precedensów.

Carscy generałowie służy bolszewikom i obejmują dowództwo na froncie. Tysiące intransygentów służy po kancelariach sowieckich. Jest to zapewne bardzo poważna sprawa domowa, że ten kto wczoraj łupił, jest dziś sam łupiony, ale przecież nie jest wykluczonem, że w tyglu tego specyficznego rosyjskiego patriotyzmu, który nie zna hasła: „nie dać się!“ lecz jest niezmiernie wrażliwy na hasło: „nie oddać“ — stopią się w wielu razach te wewnętrzne przeciwieństwa. Ale też niemniej jest pewnem, że zaden apel całego ogółu rosyjskiego na drogę ofiarowego patriotyzmu nie wprowadzi.

Możemy zatem być narazie spokojni o to, że od północy do południa „byszące szczytami stawa“ nie podnieśli się ziemia rosyjska na obronę Kijowa. Ale jako fakt charakterystyczny winniśmy zanotować sobie w pamięci ten bolszewicki okrzyk o „czysto rosyjskich ziemiach“, które jakoby zagarnię. Trzeba bolsze-

wikom przyznać pewną lojalność na ich miejscu każdy inny rosyjanin podniósłby ten sam okrzyk, będąc wypieranym przez nasze wojska — już w Łapach.

Ci, którzy wołają dopiero przy pochodzie na Kijów, że Rosja „nie przebaczy“ nam nigdy tak dalekiego posunięcia w granice jej władztwa, zapominają o tem, że nacjonalizm rosyjski zapewne już od dawna nie może nam „przebaczyć“ utworzenia województwa białostockiego. Dla podrażnionych uczuć nacjonalistycznych zajęcie jednego powiatu kresowego jest to już crimen przeciwko pamięci Murawjewa, który tam siał ziarno jedynie zdrowej, bo z bizantyzmu wyrosłej kultury.

Rosja „przebaczy“ nam to tylko, co będzie musiała. Od jej w tym względzie bezsily, od niemożności porozumienia się z Niemcami — zależeć będzie stopień jej rezygnacji. Smieszem złudzeniem jest przypuszczać, że można zachować Rosję nietkniętą w rdzeniu swej potęgi i równocześnie — bezpieczeństwo najskromniejszych nabytków kresowych.

Odruch nacjonalizmu rosyjskiego w odezwie sowieckiej winien być dla nas przestroga, lecz w zgoła innym znaczeniu. Nie cofać się winniśmy wobec jego objawów w naiwnej wierze, że zdołamy odnaleźć jakąś wspólną dla nas i dla niej miarę, lecz prowadzić do tego, by ten nacjonalizm, wiecznie obecny i zawsze jeszcze żywotny, uczynić zgoła bezsilnym.

Przetworzenie całego obszaru zaborów rosyjskich w systemat wólnych narodów, cofnięcie Rosji w granice moskiewskiego carstwa i zmuszenie jej, by jąła się wewnętrznej pracy, zapomniawszy o dwóch setpięćdziesięcioleciu podbojów za dynastji tak zwanych Romanowów, oto zadanie, które winniśmy wykonać, jeżeli nie mamy zaraz stanąć wobec nowej fazy niebezpieczeństwa rosyjskiego, z którym walczyć nieustannie, lub żyć pod jego nieustanną groźbą, jak przez wiek XVIII, nigdy go do szczętnie nie przemógłszy, byłoby doprawdy ponad miarę sił narodu, jego wytrzymałości i jego konsekwencji politycznej.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 5 maja.

Na Podolu pod naporem naszych wojsk, posuwających się bezustannie naprzód, nieprzyjacieli wycofuje swe rozbite oddziały w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim.

Dnia 3 maja jazda nasza opanowała Białą Cerkiew i Rokitno.

Na Białorusi przeprowadzono energiczny wypad celem zbadania nieprzyjacielskiej sytuacji. Oddziały nasze przełamały zacięty opór nieprzyjaciela, broniącego wieś Wielatycze i zajęły tą miejscowość, zdobywając 3 karabiny maszynowe, oraz biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na reszcie frontu sytuacja nie zmieniona.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, pułkownik.

Rząd angielski wobec ofensywy polskiej.

LONDYN, 6 maja. (PAT).

Havas. Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie w sprawie ofensywy armji polskiej odpowiedział Bonar Law, że rząd angielski nie uważa się za powołanego do dawania państwowemu sąsiadującym z Rosją jakikolwiek rad, co do ich działania, ani też nie bierze na siebie odpowiedzialności za działalność tych państw.

W odpowiedzi na zapytanie, czy rząd angielski wywiera wpływ na Ligę narodów w kierunku działania zgodnie z § 11 statutu, Bonar Law oświadczył, że wojna polsko-rosyjska nie jest wojną świeżo wyszczętą, to też rząd angielski niema zamiaru wpływania na Ligę narodów, by w sprawie tej interwenjowała.

Prasa angielska o ofensywie na Ukrainie.

Londyn, 6 maja. (PAT). Havas.

„Daily Chronicle“ omawiając zwycięstwo polskie pisze, Anglja pozostanie i nadal obserwatorką wypadków. Ofensywa polska przeciwko Rosji może pociągnąć za sobą bardzo poważne wyniki. Anglja ma nadzieję, że Polska usłucha umiarkowanych rad sojusznicych.

„Temps“ o ofensywie polskiej.

Paryż, 6 maja. (PAT). Havas.

„Temps“ drukuje długi artykuł wychwalając Polskę, która w nadzwyczajny sposób realizuje swój program. Jak lotyszom oddano Dynaburg, tak Piłsudski zdecydowany jest oddać Kijów ukraińcom. Pisze „Temps“, pozostając wierną swoim zasadom Polska może służyć za przykład i tymczasem oddać wszystkim olbrzymie usługi, wyrzucając bolszewików z Ukrainy. Polska ma prawo oczekiwać by rząd jej uczestniczył od tej chwili na prawach zupełnej równości we wszystkich konferencjach poruszających sprawy obchodzące Polskę. W najbliższym czasie

domaga się dopuszczenia na konferencję w Spa. Polska może liczyć na poparcie Francji dla uzyskania tego słusznego zadośćuczynienia.

Akcja Petlury.

Lwów, 6 maja. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Ataman Petlura przeniósł się z Kamieńca Podolskiego do Winnicy. Prowadzi rokowania z przedstawicielami partji ukraińskich o utworzenie nowego rządu koalicyjnego.

Odesa w rękach wojsk ukraińskich.

Lwów, 6 maja (PAT). Ukraińscy członkowie kooperatyw, którzy przyjechali z Ukrainy na zachód przez Lwów, informują dziennik „Wpered“, że Odesa jest od tygodnia w rękach wojsk ukraińskich. Do zdobycia tego miasta przyczyniła się artylerja rumuńska, która z poza Dniestru ostrzeliwała oddziały bolszewickie.

Gospodarka praska na Górnym Śląsku.

Olsztyn, 6 maja. (PAT) Fakt

niebываłego gwałtu wymuszania przez zandarma niemieckiego o. polaków obłębny podpisu, że głosować będą za Niemcami, zdarzył się we wsi Konopki w pow. pleckim. Dwa obywateli polskiego pochodzenia: Kryka i Legowski powracając z wlecu polskiego s Lecka do Olsztyna zatrzymali się we wsi Konopki. Zandarm niemiecki Kudling, na posterunku w Miłkach, poznawszy w nich obcych, zażądał legitymacji, a widząc że są polakami, zaarrestował i zrobił rewizję osobistą. Znalazłszy przy jednym broń, na którą ma pozwolenie komisji, odebrał ją i wymyślając, poblił Franka, potem obiecał mu wypuścić, jeżeli podpiszą deklarację, że podczas głosowania oddadzą głosy za Niemcami. Na drugi dzień rano wypuszczeni byli z aresztu i po przyjeździe do Olsztyna, złożyli następującą deklarację:

Niniejszym stwierdzamy, że podpisy wymuszone były siłą i jako takie, uważamy za nieobowiązujące nas do niczego, przytem protestujemy przeciwko podobnemu aktowi gwałtu ze strony funkcjonarjuszy niemieckich straży bezpieczeństwa nad ludnością polską.

Zaostrzenie się sytuacji na Śląsku.

Wiedeń, 6 maja. Pisma berlińskie donoszą z Górnego Śląska, że wzburzenie i zaostrzenie stosunków dosięga punktu kulminacyjnego. Polska komisja plebiscytowa i personel czeskiego konsulatu odjechały z Opola. Jedynie dzięki ochronie wojsk francuskich udało im się uniknąć ataków ze strony tłumy. Opiekę nad lokalem konsulatu polskiego objęły wojska francuskie. We wszystkich dzielnicach miasta Niemcy urządzają napady na polaków, które w pismach niemieckich nazywają się „niepokojami i bójkami“.

Władomość ta jest oczywiście w związku ze znanymi już doniesieniami o napadach na polski konsul, że zerwanem orla polskiego z gmachu i zatopieniem w rzece. Fakt, że Niemcy zaczynają gwałtami swoimi publicznie się przechwalać, dowodzi, że zwąt-

piwszy o wyniku plebiscytu, postanowili sforsować sprawę gwałtami. Wybrali zaś do tego chwili, kiedy armia polska prowadzi ofensywę na wschodnim froncie przeciw bolszewikom.

Wybory na Pomorzu.

Toruń, 6 maja. (PAT). Dzisiejszy „Głos Robotnika” pisze o wyniku wyborów w okręgu 1-m (Koscielskim): Wybór 8 posłów z listy narodowego stronnictwa robotników uważać należy za zapewniony. Pozostać liczyć się należy z wyborem 2 Niemców i 2 z listy związku ludowo-narodowego. Pozostałe 2 mandaty, możliwe że przypadną do podziału między narodowe stronnictwo robotników i Niemców, o ile nie uzyska jednego mandatu lista № 7 stronnictwa chrześcijańsko-ludowego. Szanse stronnictwa chrześcijańsko-ludowego poprawić mogą wyniki głosowania pow. Wejchorońskiego i Koscielskiego, a szanse Niemców głosy z pow. Chojnickiego.

O reprezentanta Polski w Spa.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Radio. W.B.K. donosi: „Liberte” wypowiada zdanie, że na konferencji w Spa powinna być także reprezentowana Polska. Nie dopuszczenie Polski byłoby błędem nie do darowania.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Poznaniu.

Poznań, 6 maja. (PAT). Dzisiejsze wydanie następujące obwieszczenie: Zniesiony zostaje o godz. 12 w południe, dnia 6 maja 1920 r. stan wyjątkowy, postanowiony zarządzeniem moim z dnia 26 kwietnia r. b. na miasto Poznań i powiaty poznański, wschodni i zachodni.

Poznań, dnia 6 maja 1920 roku. Za ministra Polczyński, podsekretarz stanu, szef depart. stanu Dziębowski.

Palestyna dla żydów.

Wielki miting w Warszawie.

(Tel. od nasz. koresp.).

Wczoraj z okazji uznania przez radę najwyższą w San Remo niepodległości Palestyny odbył się w Warszawie wielki meeting polityczny, zwołany przez centralny komitet sjonistyczny.

Na meeting przybyli przedstawiciele: ministerstwa spraw zagranicznych p. Wołowski, sekretarz generalny poselstw angielskiego i włoskiego. Nadesłał depeszę poseł St. Zjednoczonych.

Strejk kolejowy we Francji.

Paryż, 6 maja. (PAT) Zapytywany w sprawie ogólnej sytuacji strejkowej minister robót publicznych Letrouer oświadczył, iż sytuacja nie budzi obaw. W większości portów praca płynie normalnym tempem. Strejk kolejowy można uważać za niedany.

Paryż, 6 maja. (PAT) Havas. Dzisiaj przy wyjściu z posiedzenia zarezerwowano członka Rady związku kolejarzy państwowych Rirolla.

Paryż, 5 maja. (PAT) Havas. W kołach urzędowych panuje przekonanie, iż strejk kolejowy, osiągnąwszy maksimum natężenia, zakończy się wkrótce fiaskiem. Oddziały pomocnicze samochodowe, których pomoc w razie strejku była przewidziana, nie były

Międzynarodowa konferencja handlowa.

Paryż, 6 maja. (PAT). Radio. We środę otwarto konferencję handlową międzynarodową. Obecny był prezydent Francji Dechaenel, 145 delegatów, reprezentujących 18 państw sojuszników bierze udział w konferencji, która potrwa kilka dni. Stany Zjednoczone nie są urzędowo reprezentowane. Chome, były minister handlu, pierwszy zabral głos, o-

Odśpiewano hymny w następującym porządku: żydowski, polski, angielski i włoski.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. koresp.).

Wczoraj odbyły się w Sejmie narady przedstawicieli klubów sejmowych, poczynając od P. S. L. na lewo, dla opracowania jednolitej platformy w sprawie konstytucji.

W klubie sejmowym N. Z. R. przewidywane są zmiany w związku z wynikiem wyborów na Pomorzu. Ponieważ wybór p. Brejskiego jest zapewniony, obecny prezes klubu p. Fichna podał się do dymisji, a jego miejsce zajmie p. Brejski. Klub, w wyniku wyborów, zwiększył się o najwięcej o 10 głosów.

Przybył do Warszawy poseł Jugosławii, p. Simicz.

Przybył do Warszawy wizytator apostolski na Ukrainę, Genaro.

Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głębickiego, w obecności przedstawicieli rządu ukończyła szczegółową dyskusję nad referatem dr. Lewensteinina o podatku od spadków i darowizn. Dłuższą dyskusję wywołał artykuł przewidujący, że wymiar podatku od spadków i darowizn będzie od dnia 1 stycznia 1916 roku, przy tych spadkach, dla których dotychczas podatku jeszcze nie wymierzono. Referent wypowiedział się za mocą obowiązującej ustawy od dnia jej ogłoszenia, to jest przeciw wspomnianemu artykulowi. W głosowaniu, znaczną większością przyjęto wniosek referenta. Wotum mniejszości zgłosił poseł Kowalczyk. Następnie prowadzono dyskusję szczegółową nad podatkiem przemysłowym.

Komisja konstytucyjna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego. — Przeprowadzono ponownie dyskusję ogólną nad projektem p. Niedziatkowskiego w przedmiocie Izby pracy. W głosowaniu przyjęto wniosek ks. Lutostawskiego w myśl którego w rozdziale konstytucji o prawach i obowiązkach obywateli ma być włączony punkt o obowiązkach Izby pracy. Nastąpił referat p. Dubanowicza o zmianach w konstytucji. Uchwalono, że rewizja konstytucji ma się odbyć za lat 10.

z użytkownika Kary sądowe lub dyscyplinarne, nałożone na strejkujących będą bezapelacyjne. W kopalniach stan rzeczy jest zadawalający, bowiem górnicy w okręgach północ. i Pas de Calais nie przerywają pracy. Strejk robotników portowych, spowodowany tylko zamiarem zaznaczenia solidarności, wkrótce będzie zlikwidowany.

Paryż, 6 maja. (PAT). Havas. Mimo nacisku ze strony żywiołów skrajnych położenie strejkowe w ciągu dnia ubiegłego znacznie się poprawiło. „Echo de Paris” dowiadywa się, że w łonie rządu panuje zgoda co do niemożliwości nawiązania porozumienia z generalną konferencją pracy przed powrotem strejkujących do zajęć.

mawiając sposoby zwalczania przesilenia handlowego i drożyzny. Podkreślając korzyści łączności handlowej między sojusznikami, mówca oświadcza: „Pragniemy dopuścić neutralnych do udziału w naszej konferencji. Dopuszczymy nawet dawniejszych wrogów z chwilą, gdy dowiodą nam, że skończyli z nielojalnymi czynami i zaprzestali stosować złą wiarę”.

Następnie przemawiał Izaak, minister handlu. Trzeba znaleźć środki zaradcze przeciwko złemu, stosunki handlowe zostały zrujnowane i żaden kraj nie może się obejść bez pomocy innych. Każdy kraj musi szukać osobno drogi wyjścia i współdziałać z innymi dla wspólnego dobra. Trzeba będzie zrobić inwentarz bogactw naturalnych, rozsiąanych po świecie, i dzielić je pomiędzy wszystkich dla wspólnego dobra. Moneta powszechna jest celem zupełnie możliwym do osiągnięcia. Jednak-

Z konferencji ambasadorów.

Ljon, 6 maja. (PAT). Radio. W środę rano odbyła się w ministerium spraw zagranicznych konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Cambona. Zostało wysłuchane sprawozdanie sir Charlesa Marlinga, przewodniczącego komisji międzynarodowej, która przeprowadziła plebiscyt w Szlezewiku. Pan Marling powiadomił konferencję o konkluzjach tej komisji. Konferencja wysłucha przedstawiciela Francji pana Claudela, ministra pełnomocnego w Kopenhadze skoro tylko przybędzie on do Paryża, co nastąpi prawdopodobnie w sobotę. Konferencja postanowiła natychmiastowe wręczenie odpowiedzi, adresowanej do delegacji węgierskiej. Odpowiedź rzezoną odniósł po południu tego samego dnia komendant Henry do Wersalu, dokąd przybyła delegacja węgierska.

Zadania Turcji.

Ljon, 6 maja. (PAT). Radio. Jak donosi korespondent „Temps” z Konstantynopola, delegacja turecka będzie się domagać przyznania granicy zachodniej Czataldży ze względów strategicznych, powołując się na obronę Konstantynopola. Delegacja będzie się również domagać jednolitej politycznej Azji Mniejszej, z wyjątkiem wilajetów Wan i Bitlis oraz części wilajetu Erzerum co do którego gabinet Czerida godzi się na ich odstąpienie Armenii.

Ambasador francuski w Berlinie.

Paryż, 6 maja. (PAT). „Petit Parisien” podaje szczegóły w sprawie mianowania ambasadora francuskiego w Berlinie: Państwa aljantki, pisze „Petit Parisien”, wypowiedziały tylko ogólny punkt widzenia co do zastąpienia swoich charge d'affaires w Berlinie przez ambasadorów, to znaczy, co do przywrócenia stosunków dyplomatycznych przedwojennych z Niemcami. W każdym razie nie jest możliwym, żeby decyzja w tym względzie została przyjęta przed końcem czerwca. Rząd francuski zajety jest obecnie wyszukaniem odpowiednich osobistości na ten urząd. Były rozpatrywane rozmaite kandydatury, między innymi kandydatura Maurycego Herberta, lecz wybór dotąd nie nastąpił.

Separatystyczne dążenia południowych Niemiec.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Tel. Comp. z Berlina: do rządu Rzeszy wpłynęły wnioski rządów południowo-niemieckich, domagających się wydelegowania do Spa specjalnych przedstawicieli, celem omówienia z koalicją spraw południowo-niemieckich.

Sprawa okupacji Frankfurtu.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Telegraphen Compagnie z Londynu. Wedle wiadomości podanych przez „Times”, Francja zawiadomiła koalicję, iż jest zdania, że termin opróżnienia Frankfurtu i strefy neutralnej, w myśl traktatu wersalskiego jeszcze nie nadszedł.

Pierwszy biskup berliński.

Nauen, 6 maja. (PAT). Radio. Przy utworzeniu nuncjatury papieskiej, kreowaną będzie w Berlinie siedziba biskupa. Pierwszym biskupem berlińskim mianowany został ks. prałat dr. Kasz Trewiru. Nuncjusz monachijski Deceili, mianowany będzie nuncjuszem w Berlinie.

wa miara i jednakowa moneta oto hasło. Skarbowość międzynarodowa, gwarantowana przez wszystkie państwa sojuszników jest rzeczą wykonalną. Dla przywrócenia harmonii w stosunkach gospodarczych trzeba rozporządzać zdrową monetą.

Przemawiali następnie przedstawiciel Włoch, Japonii oraz Belgii. Instytut handlowy brukselski otrzymał polecenie formowania i opracowania wyników konferencji.

O pokój z Węgrami.

Paryż, 6 maja. (PAT). Havas. Wedle informacji „Temps”, odpowiedź sojuszników węgrom składa się z 3 części: 1) krótkiego listu z terminem odpowiedzi, 2) szczegółowe odpowiedzi liczące 40 stron, 3) poprawionej wersji traktatu, który pełnomocnicy węgierscy winni podpisać. W piśmie wstępnym Rada Najwyższa wyjaśnia, dlaczego nie mogła zmienić ustanowionych granic węgierskich: Plebiscyty na terenach wschodnich byłyby z wielu względów nie do przeprowadzenia. Poczyniono pewne ustępstwa w sprawie wykonania traktatu.

O pokój między zwycięzonymi a Ameryką.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). W. B. K. z Waszyngtonu: dziś popołudniem senator Lodge w senacie rezolucję Knoxa w nowej formie. Rezolucja ta, odnosząca się nie tylko do Niemiec, ale także do Austrii, ogłasza stan wojenny pomiędzy tymi państwami, a Stanami Zjednoczonymi za złośliwy i zżywa prezydenta, by powziął inicjatywę, celem zawarcia traktatu z Niemcami i Austrią, aż do ratyfikacji tych traktatów będzie własność austriacka i niemiecka znajdującą się w Ameryce zatrzymana. Nie wątpliwie w przyjęcie tej rezolucji jak i w założeniu weta przez Wilsona.

Ameryka ujmuje się za Irlandją.

Paryż, 6 maja. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, iż 88 członków kongresu Stanów Zjednoczonych wysławało do Lloyd George'a protest przeciwko uwięzieniu bez sądu irlandczyków, podejrzanych o przestępstwa polityczne.

Bolszewicy w Baku.

Warszawa, 6 maja. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). Ostatni komunikat sowiecki donosi o zajęciu Baku i terenów naftowych. Wojska angielskie cofnęły się na południe.

Omowa rosyjsko-japońska.

Ljon, 6 maja. (PAT). Radio. Rząd tymczasowy we Władywostoku ogłosił dekret o umowie rosyjsko-japońskiej. Zasadniczym warunkiem jest zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich. Cofnięto się wojsk rosyjskich o 30 km. po obu stronach linii kolejowej Usuri, Suozang. Nadzór nad linią kolejową pozostanie w rękach wojskowych.

Losy Szlezewiku.

Ljon, 6 maja. (PAT). Radio. „Temps” podaje, że czterech członków komisji międzynarodowej proponują zgodnie, żeby pierwszą strefę plebiscytową w Szlezewiku, której więcej niż 76 proc. ludności wypowiedziało się za Danją, przyznano Danji. Co się tyczy drugiej strefy, która głosowała gminami i w której większość gmin oświadczyła się za Niemcami, delegaci Anglii i Szwecji proponują, żeby w całości przyznano ją Niemcom, natomiast delegaci Francji i Norwegii czynią zastrzeżenia co do okolic zachodnich i proponują przyznanie 4-ch gmin Danji, a resztę Niemcom.

Cała komisja zwraca uwagę Rady Najwyższej na trudne położenie, w jakim znajdują się mieszkańcy drugiej strefy, którzy od-

czas plebiscytu w oczach komisji międzynarodowej byli narażeni na prześladowania ze strony Niemców.

Granica rumuńsko-czecho-słowacka

Ljon, 6 maja. (PAT). Radio. Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński zawarł z rządem czechosłowackim umowę co do granicy między Rumunią a Czechosłowacją. Wojska rumuńskie ewakuują pewne dystrykty ruskie, które obejmują władze czechosłowackie. Wzajemnie za to otrzyma rząd rumuński odpowiednie rekompensaty.

Revolucja w Meksyku.

Poldhu, 6 kwietnia. (PAT). Rad. W Meksyku rozszerza się błyskawicznie rewolucja przeciw rządowi Carranzy. Rewolucjoniści opanowali stan największy w Meksyku. Generał Calles dowódca rewolucjonistów Canorra, zapowiada marsz wojsk rewolucyjnych na miasto Meksyk.

Nowiny w kilku słowach.

— „Petit Parisien” potwierdza wiadomość o zajęciu Baku przez bolszewików.

— Pilot Ferrari, który podjął się lotu Rzym-Tokio przybył szczęśliwie do Szanghaju witany entuzjastycznie przez ludność.

— Wczoraj została obsadzona pierwsza strefa plebiscytowa Szlezewiku przez wojska duńskie.

— Pisma amsterdamskie podają, że w międzynarodowym kredycie dla zakupu środków żywności Austrii, Holandia partycypuje 5 milionami dolarów.

— W Rzymie liczą się z możliwością ustąpienia Nitti'ego i powrotu Giolitti'ego do władzy.

— W środę po południu wręczone delegacji węgierskiej warunki traktatu pokojowego. Delegacja ma do 17 maja dać odpowiedź.

— Miasteczko Esawald w stanie Oklahoma w północnej Ameryce zostało w niedzielę zniszczone przez trąbę powietrzną. 50 zabitych, 100 rannych.

— Dyrekcja południowej kolei w Wiedniu uruchomiła dwa pociągi ekspresowe, a mianowicie: Wiedeń-Tryest i Wiedeń-Budapeszt.

— Rząd francuski potwierdza uznanie Łotwy de facto.

— Na posła francuskiego w Berlinie będzie powołany Mauryce Herbert obecny szef sekcji administracyjnej we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Polityka zagraniczna.

Pozwolenie na pobyt w Anglii.

„Times” donosi, że od 12 kwietnia wydawane będzie obcom przybywającym do Anglii pozwolenie na pobyt na przeciąg 14 miesięcy, a nie jednego, jak dotąd bywało.

Międzynarodowy kongres uczestników wojny.

Międzynarodowy kongres byłych uczestników wojny światowej obradował od 30 kwietnia do 2 maja w Genewie. Inicjatorem zjazdu jest pisarz francuski socjalista H. Barbusse, który jest zarazem prezesem grupy francuskiej. Grupa ta przedłożyła zjazdowi wniosek następujący:

„Dopóki niema Ligi Narodów lub Międzynarodówki, w którejby siła zbrojna żadnej innej nie spełniała roli, oprócz zwalczania szaleństwa imperialistycznego, dopóty zobowiązują się czynni członkowie organizacji b. uczestników wojny światowej wszystkich narodowości, należących do Związku Międzynarodowego chwycić za broń ani w czasie pokoju, ani wojny”.

Porządek dzienny zjazdu zawiera punkty: 1) Cele Międzynarodowych uczestników wojny światowej, 2) organizacja i ustawa, 3) stosunek do Międzynarodówki robotniczej, 4) akcja praktyczna przeciw wojnie, 5) Międzynarodowe prawodawstwo społeczne dla ofiar wojny, 6) wybór Komitetu wykonawczego.

A LFA i OMEGA zdrowej państwowej polityki ekonomicznej jest korzystanie z bogactw wewnętrznych.

A MBICJA NARODOWA winno być utrwalenie fundamentów własnego Skarbu Państwowego.

A UTORYTET PAŃSTWA wobec państw obcych wzmocnić może i musi zaufanie do niego całego społeczeństwa.

WINIEN PAMIĘTAĆ O TEM KAŻDY POLAK

i podpisać którąkolwiek z dwóch pożyczek wewnętrznych r. 1920, gdyż tylko w ten sposób

ułatwi Rządowi zadanie, da dowód ambicji narodowej, wzmocni autorytet Państwa.

Gdańsk ostoją niemieckiej reakcji.

Gdańska wychodzi akcja plebiscytowa przeciw Polsce.

Aljanci nasi zaczynają nareszcie spostrzegać, jakie gupstwo ze swowiska swoich własnych interesów zrobili, nie łącząc Gdańska z Rzeczypospolitą Polską. Najpowszelej myślący Anglicy szczerze do tej prawdy nie doszli delegowani przez nich wysoki marszał koalicyjny w Gdańsku Lower, ciągle jeszcze pracuje przeciw Polsce, a temsamem na korzyść niemiecką.

Aljanci francuzi bardziej bystrzy, może tylko bardziej interesowani, spostrzegli się, że Gdańsk takim go pozostawiła koalicja, się na całe Niemcy kotłem niemieckiego, wymierzono przeciw koalicji.

Specjalny korespondent, wywanego w Warszawie francuskiego dziennika „Le Journal de l'Europe” nadsyła pismu swemu Gdańska następujące uwagi:

Powróćmy tutaj wkrótce.

Opinia niemoów co do Gdańska. Stronnictwo wojskowe generała Ludendorffa, nacjonalisci, stanemcy, członkowie „Partji Ojczyzny” (Vaterlands Partei), wszyscy, którzy ponoszą winę wywołania wojny, a następnie połamania traktatu wersalskiego, przygotowują wojnę odwetową przeciw Francji i Polsce.

W Królewcu w ciągu miesiąca spłynęły do Prus Wschodnich, ważono się już na spisek, któ-

rego protektorem był Ludendorff, a który uknuto w domu Kappa. Jednym z jego celów było przywrócenie Niemcom Gdańska, uważanego jako łącznik pomiędzy Prusami Wschodnimi a Rzeszą i jako twierdza przeciw Polsce. To miasto równocześnie grało ważną rolę jako centrum ogólnej propagandy i oporu wojskowego.

Propagandę ową zorganizowano wkrótce po zawieszeniu broni.

Pod łatwym pretekstem prób zachowania własności kultury niemieckiej w Gdańsku kryło się dążenie do celów reakcyjnych i odwetowych. Propagandę ową podtrzymuje niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, które rozciąga swoją akcję na kraje neutralne.

Głównym organem, który służy tym wszechniemcom, jest tygodnik „Deutscher Volksrath”.

Prezydent „niemieckiej Rady ludowej” dr. Kaufmann w mowie, zatytułowanej „Wolne miasto jest niezdolne do życia”, wyznał, że narzucona Niemcom forma wolnego miasta nie będzie mogła trwać długo. Redaktor dr. Wagner, wiceprezydent tej samej Rady, arszowany niedawno za szpiegostwo przeciw Polsce, i Fryderyk Ludwig, naczelny redaktor dziennika „Deutscher Volksrath”, stają się podjudzić Niemców przeciw polakom. Rozmaite „Deutsche Volksunterhaltung Abende” i „Deu-

tsche Abende” tworzą tylko preteksty do przemówień i rozpraw wszechniemieckich i głoszących odwet.

Zanim jeszcze los Gdańska rozstrzygnięto, rozdawano tam publicznie broń ludności niemieckiej.

rozpędzono zgromadzenia polskie, niszczone drukarnie polakom i podszuwano wszelkimi sposobami ludność przeciw Polsce. Hasłem powszechnym było u Niemców: „Ani jednego kawałka ziemi nie oddamy polakom. Prusy Wschodnie wypuścimy z rąk swoich chyba tylko jako ruinę”.

Organizacja „Deutsche Heimatsdienst” bardzo rychło przyłączyła się do kontrrewolucji Kappa. Nie można się temu dziwić, jeżeli się wie, że Kapp jest prezydentem tego stowarzyszenia.

Obecnie jest niezbitie udowodnioną rzeczą, że „Deutsche Heimatsdienst” zawsze prowadziła w Prusach Wschodnich żywą propagandę na korzyść kontrrewolucji, widząc w tym ruchu przygotowanie wojny odwetowej. To stowarzyszenie, scentralizowane w Gdańsku, a pozostające w ścisłych związkach z innymi stowarzyszeniami Prus Zachodnich

podjęło przy pomocy wszelkich możliwych środków propagandę niemiecką

na terytorjach plebiscytowych. Fałszywe wieści, szpiegostwo, wszystko jest dla nich dobre, jeśli prowadzi do celu. „Deutsche Heimatsdienst” ma siedzibę swoją w Gdańsku, w pięknej willi przy Wielkiej Alei, gdzie się również znajdują redakcja tygodnika „Die Brücke”,

To pismo, którego redaktorem jest b. naczelnik cenzury przy niemieckim komendancie generalnym miasta Gdańska, służy za organ zwolennikom odwetu. Jedyńą jego tendencją i celem jest udaremnienie traktatu wersalskiego i przygotowanie wojny odwetowej.

Ci Niemcy składają dowód zuchwałości niezwyklej, skoro się pomysli, że to wszystko się odbywa w Gdańsku w chwili, kiedy wysoki komisarz koalicyjny układa zasady wolnego miasta.

W sprawie ochrony praw autorskich.

Jesteśmy odcięci od możliwości tłumaczeń dzieł autorów zagran.

Dowiadujemy się z dobrego źródła, że rząd polski zgłosił przystąpienie do berneńskiej konferencji międzynarodowej, zawierającej postanowienia, co do ochrony praw autorskich, literackich i artystycznych we wszystkich krajach, należących do tej konwencji.

Jakkolwiek należenie Polski do międzynarodowego związku w celu ochrony praw autorskich uważamy za pożądane, to jednakże krok rządu polskiego wydaje się nam przedczesny i nierozważny ze względu na nasze interesa. Skoro ustawa o ochronie praw autorskich w Polsce jeszcze nie jest gotową, należało się powstrzymać z owym przystąpieniem, jeżeli nie do czasu uchwalenia jej przez Sejm, to przynajmniej do chwili otrzymania pełnego orze-

czenia prof. dr. Fryderyka Zolla, któremu jako rzeczoznawcy postanowiono polecić opracowanie tej sprawy. Prof. dr. Zoll w swym orzeczeniu niewątpliwie bowiem mówił będzie także o prawach naszych autorów zagranicą i o prawach zagranicznych autorów u nas, a opinja takiego znawcy niewątpliwie posłużyłaby do pozywnienia przez Polskę zastrzeżeń co do konwencji berneńskiej.

Że takie zastrzeżenia są możliwe i mogą być potrzebne, świadczy fakt, że niektóre państwa, które do konwencji już przystąpiły, uczyniły to właśnie z zastrzeżeniami. Natomiast rząd polski zgłosił przystąpienie swoje bezwzględnie.

W ten sposób zostaliśmy prawdopodobnie odcięci na czas dłuższy od możliwości tłumaczeń dzieł naukowych i literackich autorów zagranicznych. Sprawę tę bowiem konwencja berneńska stawia dość bezwzględnie, przyznając autorowi prawa do honorarium za przedruk i tłumaczenia, nawet przez czas lat 50 po śmierci. Związczą zaś w dzisiejszych warunkach monetarnych każde, choćby najmniejsze, honorarium dla autora zagranicznego, przy przeliczeniu na naszą monetę, urośnie w taką sumę, za poprostu uniemożliwi wydanie jakiegokolwiek tłumaczenia w Polsce.

TEATR POLSKI Dzielna 18

pod dyr. Franciszka Ryckowskiego. Piątek, 7.V. Ostatni występ St. Wysockiej. „Mitosierdzie”, misterjum K. H. Rostworowskiego.

Zmora wojny.

(Zdania wybitnych ludzi).

1) Każdy młodzieniec powinien uczuć, że wielkość i szlachetność polega na wyrzuceniu się własnej celi, na zupełnym poddaniu się woli innych; powinien bić, rąbać, strzelać, cierpieć od głodu, pragnienia, deszczu i mrozu, będać narażonym na śmiertelność, straszne rany i śmierć. Jego nagrodą jest nierealna i kraina obietnica sławy i nieśmiertelności, której udzieli mu łaskawie sennikarz, śledzący w ciepłym łóżku.

Wystrzał. Pada, raniony. Towarzysze depcą go ciężkimi butami. Niebia go, nawpółżywego, — i wtedy on upajać się nieśmiertelnością. Wyciąga i rodzina zapominają o nim wkrótce; ten zaś, któremu odciętye swoje, cierpienie i szczyt — nie znał go wcale. Po kilku dniach znajduje ktoś zbielele kości i robi z nich czarną farbę lub waks angielski do butów jego brata. (Alfons Carr).

Wojna czyni z obywateli żołnierzy. Życie wojenne usuwa ich ze społeczeństwa. Głównem uczuciem żołnierza jest całkowite oddanie się naczelnika; w obozie przyzwyczajają się on do despotyzmu, czyli tego, aby osiągać celu swego za pomocą gwałtu, igrając prawem i miłosierdziem bliźnich. Największą przyczyną jego jest awanturnicza waga i niebezpieczeństwo. Praca wojenna nudzi go i nuży.

Wojna rodzi wojnę i przedłuża bez końca. Naród zwycięski, upo- powożeniem, dąży do nowych

zyciostw, naród zaś, który poniósł klęskę, rozgoryczony niepowodzeniem stara się powetować sobie poniesione straty i przywrócić utracony honor.

Rozwścieczone narody życzą jeden drugiemu poniżenia, klęsk, strat, cięszą się, gdy słyszą o chorobie, nędzy, głodzie i katastrofach przeciwnika. Mordowanie tysięcy ludzi budzi w nich radość i zadowolenie; iluminują miasta; cały kraj się cieszy.

W ten sposób czerstwieje serce człowieka i najnikczemniejsze namiętności znajdują w nim podatny grunt. Człowiek zapomina o uczuciu sympatji i ludzkości.

(Channing).

Namiętność, wzbudzone przez wojnę, nienawiść międzynarodową, korzenie się przed sławą wojenną, żądzą zwycięstwa lub zemsty, zaglądają sumienie narodu, czynią z najszlachetniejszych instynktów społecznych wstrętny egoizm, błędnie nazwany patriotyzmem, zabijają miłość do wolności, doprowadzają ludzi do uległości przed tyranami i uzurpatorami — wszystko przez chęć zwierzęcą poderżnięcia gardła bliźniemu lub z obawy, aby ich samych to nie spotkało. Namiętności te do tego stopnia psują uczucia religijne człowieka, że nawet uznani naśladowcy Chrystusa biogostawiają w Jego imieniu zabójstwo i grabież, dziękczynią Bogu za zwycięstwa, poprzedzone latami przyjemnego mordowania się, gdy góry pokaleczonych trupów pokrywają ziemię i smutek napelnia serca niewinnych ludzi.

„Divide et impera” — oto złote prawo wszelakiego rodzaju ciemięzców ludzkich. Tylko przy pomocy podburzania nienawiści raso-

wej i narodowej, tylko przy obecności walki pomiędzy narodami i warstwami społecznymi, może istnieć arystokracja i despotyzm. Kto więc chce ludzkość wyzwolić, powinien wznieść ją ponad bagno złości i nienawiści. W przeciwnym razie dzieło jego nie może liczyć na powodzenie. (Henry George).

Nawet najpiękniejszy orzeź jest orzeźm niebłogosławionym. I przeto człowiek rozumny nie polega na nim. Bowiern najbardziej ceni spokój i zgodę. Zwycięzca — lecz nie cieszy się. Radować się ze zwycięstwa — to znaczy radować się z zabójstwa. Kto zaś raduje się z zabójstwa, ten nie może osiągnąć celu. (Lao-Tse).

Gdy dziecko wita inne dziecko śmiechem, wyraża tym radość przychylną. Taksamo czyni każdy czysty i cnotliwy człowiek. Tymczasem człowiek jednego narodu, nie widząc nawet obcozemleńca, już nienawidzi go i stara się go zabić. Jakimiż wielkimi przestępstwami są ci, którzy wywołują w człowieku takie instynkty i czyny. (Tolstoj).

Nie ma żadnej zbrodni ani okropności, której nie uczyniłby człowiek, jeżeliby postanowił w duszy swej, że to, co czyni, jest zwiastkiem żywiołowym. Taki człowiek jest istotą chorą, trzeba go leczyć i wystrzegać się go. Tak samo należy postępować z ludźmi, którzy twierdzą, że wojna to żywioł. (Tolstoj).

Gdy za pomocą modlitw naszych zwyciężamy szatanów, nawołujących ku wojnie i w ten sposób utrwalamy w narodach szowinizm, potrzeby pokoju i niegwałcenie przy mierzy oraz warunków zgody, jesteśmy bardziej potrzebni władcom,

niż żołnierze ich. Uczestniczymy bowiem wtedy w pracy, mającej na celu dobro społeczne, gdy do naszych modlitw i błagań dołączamy jeszcze rozmyślanie i ćwiczenia, uczące ludzi cnoty i wyzwolenia się z jarzma namiętności. Tak, my najbardziej waleczymy o szczęście i pomyślność panujących. Nie pełnimy co prawda służby pod sztandarami jego i nie będziemy służyć, jeżeli nas nawet zawezwie, lecz waleczymy za niego dobrymi uczynkami. (Orygenes przeciw Celzjuszowi).

Nie! Za świadka wzywam gniew sprawiedliwy sumienia każdego człowieka, który widział, jak ciekła krew bliźnich jego, lub przyczynił się do tego; jednej głowy za tyle zabójstw nie starczy! Trzeba było tyleż głów, ile walczących! Aby odpowiadać za prawo krwi, postanowione przez nich, należałoby przynajmniej, aby je zrozumieli. Lecz nawet najlepsze instytucje, o których tu mówię, będą jednak tylko paljatywem, gdyż, powtarzam armje i wojny muszą się skończyć, nie bacząc na słowa sofisty, którego zbijam w innym miejscu. To kłam, że wojna, nawet przeciw cudzoziemcowi, jest sprawą świętą! Nie prawda, że ziemia pragnie krwi! Wojna jest przez Boga przeklęta i nawet przez tych ludzi, którzy w niej uczestniczą i którzy tajemniczą trwogę odczuwają przez nią. Ziemia zaś prosi niebo o wodę dla swych rzek i o czystą rosę dla obłoków. (Alfred de Vigny).

Nieprawość wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz przed

wami, aby nie słyszał. Bo ręce wasze krwią są zmazane, a palce wasze nieprawością. Wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość swiergoce.

Drogi pokoju nie znać i nie masz sprawiedliwości w drogach waszych. Samiście ścieżki swe pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju. (Izajasz, LIX).

Wojna — to zasłona, za którą ludzie i narody czynią takie grzechy, którychby świat nie zniósł inaczej. (Springfeuld).

Szaleństwo wojen współczesnych usprawiedliwiane bywa zwyczaj sprawami dynastycznymi, zasadą narodowościową, równowagą europejską, honorem — dziwnym jakimś honorem, gdyż niema ani jednego narodu, który w imię honoru nie skalałby się najgorszymi przestępstwami; ani jednego, który w imię honoru nie zniósłby największych upokorzeń.

Jeżeli jednak istnieje honor narodowy, to oż to za dzięki sposób podtrzymywania go za pomocą wojen, t. zn. za pomocą wszystkich tych zbrodni, które rzucają kainowe piętno na człowieka, jak podpalenie, grabież, zabójstwo! (Anatol France).

Wojna! Miljony ludzi czynią z zachwytem, ba, z dumą nawet, to co uważają właścicwie za głupie, wstretne, podłe, niebezpieczne, złodziejskie, niepotrzebne; powtarzają wszystkie dowody przeciw tej sprawie — a prowadzą ją w dalazym ciągu! (Tolstoj).

(Dok. nast.).

Dnia 6 b. m. po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy brat, szwagier wujek i siostrzeniec

B. P.

Bertold Blum

Kupiec i Obywatel m. Łodzi,

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek dnia 7 b. m. o godz. 2-iej po południu z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej № 222, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego w smutku pogrążona

RODZINA.

Żywo dotknięty bolesnym ciosem zawiadamiam, że mój serdeczny przyjaciel i długoletni wspólnik

B. P.

BERTOLD BLUM

Współwłaściciel firmy Blum i Monitz

Kupiec i Obywatel m. Łodzi,

zakończył życie w dniu 6-ym b. m. przeżywszy lat 55.

W zmarłym tracę serdecznego przyjaciela, który przez ćwierć wieku wspólnej pracy przyświecał mi zawsze swym nieskazitelnym charakterem, dobrocią serca i światłą radą.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Kazimierz Monitz.

Dnia 6 b. m. zmarł nieoczekiwanie wielce ceniony szef nasz

B. P.

BERTOLD BLUM

Współwłaściciel firmy Blum i Monitz

W zmarłym tracimy nie tylko życzliwego dla nas szefa, ale i człowieka, który umiał zawsze w zrozumieniu naszych potrzeb okazywać nam dużo dobrego serca i wyrozumiałości.

Wspomnienie o zmarłym zachowamy też na zawsze we wdzięcznej swej pamięci!

Współpracownicy firmy BLUM i MONITZ.

Łódź.

NA MARGINESIE.

Jakby dla nas.

„Dziennik Gdański” przynosi wiadomość o ankiecie ogłoszonej w Ameryce na temat: „Co dolega Ameryce i czego jej brak?” Na ankietę tę, jak donosi wyżej wspomniany dziennik, pisma amerykańskie zamieszczają dużo odpowiedzi. Między innymi głos zabrał znany publicysta amerykański, dr. Crane, którego odpowiedź pełna jest uwag i wskazówek, dających się zywem zastosować do naszych stosunków.

Oto niektóre z nich:
 Za wiele współzawodnictwa, a nie dosyć współdziałania.
 Za wiele partji, a mało patriotyzmu.

Za wiele nienawiści, a za mało zrozumienia.
 Za wiele jedwabnych koszul, a mało bankowych książeczek oszczędnościowych.

Za wiele walki, a za mało wspólnej rozrywki.
 Za wiele obaw przed straszkami bolszewizmu, a za mało zaufania do zdrowego rozsądku ludu.

Za wiele narodowej próżności i czupurności, a mało narodowego sumienia.

Za wiele przeklinania polityków, a za mało ogólnego zainteresowania się polityką kraju.

Za wiele głupstw szerzonych o kapitalizmie i pracy, a za mało rzeczywistych wyników wspólnego działania.

Za wiele klasowości, a za mało demokracji.

Za wiele pieniędzy i kredytu, a za mało wytwórczości.

Za wiele pesymizmu, a za mało wiary i odwagi.

Wiadomości bieżące.

Pomagajmy armji.

Każdy, kto chce przyczynić się do wzmocnienia przemysłu wojennego w Polsce, uczyni to, zbierając i oddając do najbliższej komendy placu i dow. garnizonu łuski karabinowe i mosiężne, paski miedziane i wogóle łom metali póższlachetnych.

W myśli dzien. rozk. w. N. 74 p. 2432 znalazcy będą wypłacone następujące kwoty:

Za łuski karabinowe i armatn. mosiężne za 1 kg. 2 mk., za paski miedziane za 1 kg. 3 mk., za oalniki aluminiowe za 1 kg. 4 mk.

Przenosiny województwa.

Dnia 10, 11 i 12 b. m. województwo łódzkie przenosi swe biura do nowego lokalu w hotelu „Bristol” przy ul. Zawadzkiej N. 11. Urzędowanie w tych dniach będzie ograniczone do załatwiania spraw bardzo pilnych, a interesanci zechcą się w tym czasie zgłaszać tylko w sprawach b. ważnych i niecierpiących zwłoki.

Kwsta na Polską Macierz Szkolną.

Jutro znowu setki kwestarek i kwestarzy wyruszą na miasto, aby sprzedawać znaczki na rzecz P. M. Szkolnej.

Niewątpliwie znana z ofiarności publiczności łódzka chętnie kupować będzie znaczki, pamiętając że przyczynia się do powiększenia funduszu tak pożytecznej instytucji, jaką jest wszystkim znana P. M. Sz.

Potrzeby Macierzy są wielkie, a wydatki stale wzrastają, pomoc przeto społeczeństwa jest konieczną.

Ofiarności na Macierz była i jest najszlachetniejszym objawem patriotyzmu, gdyż cele i zadania tej instytucji zdążają do obudzenia w szerokich masach świadomości narodowej.

Popierajmy więc Polską Macierz Szkolną.

Z chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności.

Na ostatnim posiedzeniu rady zarządzającej łódzkiego chrze-

Dnia 17 kwietnia r. b. zmarł nagle w Berlinie w wieku lat 63 mój dobry przyjaciel i dawny wspólnik w firmie Steinschneider i Immisch w miejsu

Jacques Steinschneider

Pamięć zgasłego będzie mi zawsze drogą. Spokój jego popiołom.

Feliks Goldstein.

sojańskiego towarzystwa dobroczynności załatwiono następujące sprawy:

1. Przewodniczący zakomunikował o otrzymaniu przez Towarzystwo daru z zapisu Klukowa w sumie 10.000 mrk.

2. Również zakomunikowano, iż na skutek podania Towarzystwa, sejmik powiatu łódzkiego udzielił dla łódzkiego Domu starców i kalek, utrzymywanego przez Towarzystwo, jednorazowej subwencji w sumie 2000 mrk.

3. Rada zarządzająca uchwaliła, aby, dla przedyskutowania treści projektu nowo opracowanej ustawy wyznaczyć specjalne posiedzenie Rady oraz aby rozestano były członkom odpisy projektu ustawy w celu zapoznania się z treścią tejże.

4. Dla braku środków odmówiono zarządowi II ochrony podwyższenia zasiłku.

5. Uchwalono prosić magistrata o odroczenie terminu naprawy chodnika przed ochroną II wskutek drożyzny robotnika i wysokich kosztów remontowych.

6. Remont pomieszczeń II ochrony przekazano do decyzji Komisji gospodarczej dla wykonania.

7. Rachunek za dostarczone dla bezpłatnego ambulatorjum medykamenty uchwalono spłacić w ciągu roku bieżącego.

8. Przyjęto do wiadomości za wiadomienie p. Wolenka o dokonanej zmianie personelu w herbaciarni przy Wodnym Rynku, zatwierdzono nowego gospodarza tej herbaciarni i asygnowano 1000 mrk. na wewnętrzny remont pomieszczeń.

9. Przyznano 5000 mrk. subwencji dla przytulku położniczego.

10. Do Domu starców i kalek zakwalifikowano 14 osób.

Cukier dla pszczelarzy.

Łódzki syndykat rolniczy otrzymał już cukier dla pszczelarzy, który wydaje, licząc po jednym kilogramie na rój w cenie 15 mk. za kilogram.

Pasiecznicy, którzy zgłosili w swoim czasie zapotrzebowania na cukier, winni przedstawić zaświadczenia władz gminnych lub zarządów kótek włościańskich o ilości posiadanych rojów.

Piaski ruchome.

W okolicy Łodzi, jak w całym kraju wogóle, jest wiele miejscowości, obfitujących w piaski lotne, które nie tylko nie przynoszą pożytku właścicielom, lecz wyrządzają szkody w sąsiednich polach, gdyż roznoszone przez wiatry za sypują ziemię uprawną, pogarszając ich stan wydajności w bardzo znacznej mierze.

Piaski lotne winny być unieruchomiane przez nasadzenie brzozy, wierzby koszykarskiej i zasiew roślin, znoszących ziemię lekkie, a sejmiki powiatowe przysłużyłyby się wielce tej sprawie przez nakładanie na właścicieli takich piasków wysokiego podatku „od nieużytków”, który zoszonny byłby w miarę doprowadzenia ziem piaszczystych do stanu wydajności i kultury.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w piątek odbędzie się pożegnalny występ niepospolitej tragiczki polskiej p. St. Wysockiej w nowo wystawionem i doskonale granem misterjum K. H. Rostworowskiego p. t. „Milosierdzie”.

Jutro po połud. o godzinie 4-ej

„Zmartwychwstanie” Tolstoja, wieczorem zaś „Zaarty automobilista”.

W niedzielę po południu „Mąż z grzechności”. Wieczór „Milosierdzie”. Rolę „Dziadówki” grać będzie p. Dunajewska.

Paskarze w Grand Hotelu.

Wczoraj kolo godziny 11-iej przed południem przybył do gmachu Grand Hotelu liczny oddział policji, który zajął westibul hotelowy, oraz kawiarnię i restaurację, gdzie zazwyczaj zbierają się paskarze, czarnogieldowcy i spekulanci walutowi. Wszystkich obecnych tam ludzi pod konwojem odprowadzono do policji.

Wypadek na kolei.

Wczoraj o godz. 2-iej po poł., gdy pociąg towarowy wjeżdżał na stację Kuluszki 40-letni Gonczarek, zwrotniczy kolejowy, tak nieszczęśliwie zeskoczył z pociągu, iż stopień wagonu uderzył go w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Wieczór kameralny w T.M.M.

z udziałem p. Sew. Eisenbergera.

Srodowy wieczór w Tow. Miłośników Muzyki należał do rzędu tych wieczorów o których się zwykło mówić, że był wyjątkowy.

Program zawierał dwa różnorodnie pod względem twórczości dzieła: „Trio” B-dur Schuberta i kwintet fortepian. F-moll Brahmsa. Pierwiastek liryczny, charakterystyczny Schuberta, występuje z tą samą siłą we wszystkich jego dziełach. Z owego liryzmu, rozlewającego się niepowstrzymanym strumieniem subiektywnych uzod, wypływa jeden znamienity rys: wyobraźnia, przesycona nadmiarem wrażeń, stwarza obrazy, zmieniające się z migawkową szybkością, a dlatego w większych utworach Schuberta, jak i w powyższem „Trio” niema jednolitości i koncentracji myśli, lecz plochlwe, ulotne wrażenia i nastroje chwili, niby jeden wydłużony rząd girland kwiecistych, lekko ze sobą spojonych, fantastycznych i pięknych.

Jakże odmiennym wydał się Brahms, ten następcę Beethovena, którego styl nosi bardzo wybitne i charakterystyczne piętno osobowości. Nie możemy sobie wyobrazić żadnego utworu Brahmsa, by oślepiająca jego ornamentyka w postaci arpejdżów, monumentalnych akordów i piorunujących oktafów miała być sobie celem: tak ścisłe zrosły się z niego osoba, idea i niepowszedni indywidualny styl, który wypływa z wyobraźni, czerpiącej natchnienie podczas improwizowania.

Obydwa dzieła wykonane były w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę i zjednały reszce zespołu (pp. Mincowi, Chasinowi, Gorfajnowi i Jul. Birnbaumowi) entuzjastyczny objaw zadowolenia. Fortepianowa „Fantazja” Schumana przedmelala dwa dzieła kameralne, a interpretacja jej, misterna w ujęciu i szlachetna w tonie, przysporzyła p. Sewerynowi Eisenbergerowi jeszcze parę liści do wienca, splecionego dlań, jako świetnego kameralisty. F. Hal.

Jednolita taryfa kolejowa.

Od 1 czerwca obowiązywać będzie w całym państwie polskiem jednolita taryfa kolejowa na przewóz osób i bagażu na wszystkich liniach kolejowych, zarządzanych przez państwo.

Według nowej taryfy opłaty jednostkowe za przewóz osób w pociągach osobowych i mieszanych

Dnia 5 b. m. zmarł nasz ukochany kolega

MARJAN FRYSZER

uczeń klasy VI-iej Wyższej Szkoły Realnej

Z zalem żegnają najlepszego z pośród siebie

Koledzy.

wynoszą: w klasie IV (w b. dzielnicę pruskiej) 15 fen., w klasie III 20 fen., w klasie II 30 fen. i w klasie I 50 fen. od osoby i kilometra. Ceny biletów dodatkowych na pociągi pospieszne wynoszą połowę cen biletów w pociągach osobowych.

Ceny biletów obliczają się na odległość do 50 km. kilometrycznie od 51 do 100 km. strefami po 5 km., a ponad 100 km. strefami po 10 km., licząc za pełne strefy. Najniższa cena biletów w pociągach osobowych i mieszanych wynosi: w klasie IV (w b. dzielnicę pruskiej) i w klasie III 1 markę, w klasie II 2 mk. i w kl. I 3 mk. Najniższa cena biletów w pociągach pospiesznych równa się należności za 100 km.

Taryfa przewiduje bilety okresowe: roczne, sezonowe i miesięczne na przejazd (bez ograniczenia ilości przejazdów) między dwoma stacjami. Taryfa również uwzględnia ulgi ze względów społecznych i humanitarnych: przejazdy do szkół, wycieczki szkolne i dla robotników; następnie dla strażaków i dla osób niezdolnych. Bilety peronowe jednorazowe kosztować będą 1 mk., miesięcznie 30 mk.

Opłata za przewóz psa wynosi połowę ceny odpowiedniego biletu klasy III.

Opłaty jednostkowe za przewóz bagażu wynoszą od każdego zaczętych 10 klg. i od każdego kilometra w pociągach: a) osobowych i mieszanych 2 fen. i b) pospiesznych 3 f. Opłaty oblicza się strefami po 10 km., licząc za pełne strefy. Opłata jednostkowa za przewóz przesyłek nadwyciecznych pociągami pospiesznymi, osobowymi lub mieszanymi wynosi 3 fen. od każdego zaczętych 10 klg. i od każdego km.

Taryfa przewiduje opłaty za wynajem pociągów nadwyciecznych, wagonów osobowych, dla chorych i bagażowych.

Rynki i giełdy zagraniczne.

Ljon, 6 maja. (P. A. T.). Radjo. Notowanie giełdy paryskiej. Londyn 63.30. Nowy Jork 16.45. Belgja 106.50. Hiszpanja 274. Włochy 76. Rumunja 26.75. Szwajcaria 297.50.

Havre, 6 maja. (PAT). Radjo. Bawełna majowa 905, czerwcowa 896, lipcowa 850.

Ljon, 6 maja. (PAT). Radjo. Jedwab sewerski 450, włoski 470, syyrjski 375, japonski 350, chiński 460, kantoński 360.

Giełda łódzka.

Dnia 5 maja.

Ruble carskie po 500	231.—
" " " 100	227.50
" dumskie " 1000	55.—
Franki szwajcarskie	36.50
Franki francuskie	12.50
Funt y szterlingów	770.—
Dolary Stanów Zjednocz.	185.—
5 pr. Listy Zast. m. Łódz.	195.—
4 i pół proc. Listy Z. m. Ł.	187.—
Czeki na Berlin	358.—
Marki niemieckie setki	335.—

Waluty moono. Akcje przemysłowe i bankowe w poszukiwaniu.

Giełda warszawska.

Dnia 6 maja.

Ruble carskie à 100	238.—
" " " 500	—
Ruble dumskie à 1000	54.—
" " " 250	48.50
Drobne	—
Korony duńskie	—
" szwedzkie	—
Czeki na Berlin	854.—
Franki francuskie	12.20
" szwajcarskie	—
Czeki na Paryż	12.50
Czeki na Szwajcarje	36.25
Funt y szterlingi	—
Czeki na Londyn	775.—
Dolary Stan. Zjedn.	185.50
Dolary kanadyjskie	147.50
Czeki na Nowy Jork	194.—
Leje rumuńskie	8.05
Marki niemieckie à 1000	—
" " " 100	347.—
Czeki na Sztokholm	—
Czeki na Medjolan	—

Z tysiąca i jednej nocy.

Służąca częstochowska dziedziczy 48 milj. dolarów.

„Goniec Częstochowski” podaje wiadomość o odziedziczeniu przez ubogą częstochowską rodzinę Hoffmanów milionowego spadku w Ameryce, wynoszącego podobno aż 48 milionów dolarów.

Rodzina Hoffmanów, na którą spadnie olbrzymia fortuna amerykańskiego stryja, pochodzi z kieleckiego. Po powstaniu 63 roku jeden z Hoffmanów wyemigrował do Ameryki i tam dorobił się milionów, nie dając o sobie żadnego znaku życia. Dopiero w początkach wojny nadeszła wiadomość o zgonie bogatego stryja, lecz z powodu utrudnionej komunikacji wszelkie starania o rewindykację spadku zostały wstrzymane. Obecnie dopiero sprawę ujął jeden z kieleckich adwokatów, rokując jej w krótkim czasie jaknajpomyślniejsze zakończenie.

Przyszła milionerka Anna Hoffman, lat 32, przed dwoma tygodniami porzuciła służbę u pp. M. Wekelerów z ul. Kościuszki w Częstochowie i wraz z bratem stróżem udała się do Kielec, aby tam oczekiwać na rozstrzygnięcie sprawy i ewentualny wyjazd do Ameryki.

Po powrocie do kraju z olbrzymią fortuną Hoffmanówna snuje na przyszłość plany budowy kościoła, szkół i ochron w stronach rodzinnych. Za mąż nie ma zamiaru wychodzić, chyba jakby natrafila—jak sama powiada—na bardzo porządnego człowieka. Przyszła milionerka obiecuje sobie używać również wszelkich przyjemności życia, ciesząc się zawczasu myślą, że jak się wybierze do kina, to zawsze siedzieć będzie przez wszystkie trzy seanse na najdroższych miejscach.

O, Fortuno, jakże jesteś ślepa!

Potrzebni

roznosiciele i roznosicielki

do roznoszenia gazet.

Wiadomość w Adm. „Głosu”

Piotrogrodzki intymny teatr

w przejeździe do Paryża da w Łodzi w Scali

5 gościnnych występów

dnia 8, 9, 10, 12 i 13 maja, godz. 8 wiecz.

Całkowity zespół:

Rutkowska, Boroż, Wital, Lubowa, Rostowcowa, autor Mirowicz, Dobrołow, Korsak, Jefimow, Czagawiec, Pawłow, Czagajew i inni.

Własne kostjomy, dekoracje, rekwizyty.

Repertuar codziennie odmienny.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego od 11 — 2 i od 5 — 9 wieczór. Sztuki i szczegóły w następujących ogłoszeniach.

7524—2

Teatr Dramatyczny
Cegielniana 63.

Pożegnalne występy p. MICHALESKO.
W sobotę, o godz. 8-jej po poł.

TALMUDYSTA

Spiewca męczarni

TEATR WIELKI

Konstantynowska № 16.

Dyr. A. Kompaniejew.

Dziś o g. 8.30

Sara z Jehupecu

farsa w 4 aktach.

DOM BANKOWY

Hieronim Schiff

Piotrkowska 78

przyjmuje z upoważnienia Ministerstwa skarbu za № 36 tbb zapisy na

5% Pożyczkę Wewnętrzną

krótkoterminową i długoterminową na warunkach prospektu za własnymi tymczasowymi kwitami. 7152-6

Meble Poleca **Jarmark Łódzki**
Piotrkowska 44.

7662—2 **Biurka, Sypialnie, Jadalnie, Kuchnie i Ołomany.**

PLANDEKI.

Kilka plandek kupi

Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie

Łódź, Kościuszki 29. 639—2

Kupię pianino

zapłacę dobrą cenę. Oferty: Biuro „Promień” Piotrkowska № 81, pod „Pianino”. 65-3

Kupię Meble, Pianina, dywany perskie, również zwyczajne, kasy ocio-trwałe, zakłady karakulowe i futra. Ceny najwyższe. Hotel „Victoria”, Piotrkowska 67, pokój № 3. 50—3

Do sprzedania

nowy nieużywany Kollfel-drapacz, 2 nakryte bębny (tambory), maszyna do szycia szmat, centryfuga oraz transmisja. Oferty sub „I. S.” w adm. pisma. 7668—2

Nagrody 100 marek. Portfel z dokumentami i rachunki na kupione manufaktury, na imię G. Rozen, zebrano w drodze, dnia 5 maja na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Zieloną i Andrzejką. Łaska wyznacza zechce zwrócić za powyższym wynagrodzeniem, ul. Piotrkowska 44, róg Zielonej. 656

Kupię zakłęt karakulowy i dywan perski,

zapłacę dobrą cenę. Oferty do biura „Promień” Piotrkowska № 81, pod „Dywan”. 501—2

Manipulant

potrzebny do większej fabryki wyrobów wełnianych. Oferty pod „Manipulant” w Adm. „Głosu Polskiego” 655-2

Pasy skórzane

pasy „Balata”, troki, bicz (Schlagriemen), wosk do pasów. Płyty uszczeln. „Moorit”, ang. „Klingerit”, płyty gumowe, szczeliwa do maszyn, węże parciane 2” do nabycia w Biurze Technicznym **Jakuba Einera**, Kilińskiego 89. Od 9—12 i od 2—6 pp. 686-2

Porządca uczciwa dziewczyna

mówiąca także po niemiecku, dla robót domowych, może się zgłosić przed południem u p. Zapp, ul. Juliusza 18. 7623—1

Kupię

dykt-maszynę, abrykt, banżę, krajczę, fryzercę, ślic-maszynę, szpont-maszynę, szlifierkę, pentelżę, motor elektryczny 16-stokony. Oferty, wraz z cenami, nadsyłać pod adresem: **W. Urbanowicz** Franciszkańska № 24. 7638—2

Poszukujemy

do biura handlowo-przemysłowego panny, biegle piszącej na maszynie, władającej językami polskim, francuskim i niemieckim. Znajomość czynności biurowych pożądana. Oferty pod S. S. do adm. „Głosu”. 477—3

Maskarada majowa!

odbędzie się w salonach **Grand-Hotelu** (Piotrkowska 72) w razie pogody i w ośrodku dn. 8 maja, po- cątek o godz. 10-jej wieczorem trwać będzie do 4 rano z pozwolenia władz. Wjście mk. 50. Bufet i 3 orkiestry na miejscu. Strój balowy nieobowiązkowy. Całkowity dochód przeznacza się na rzecz Polsk. Macierzy Szkolnej (kolo Łódzkie). Bilety od ożwartku nabywać można w cukierniach Wp.: Gostomskiego, Komara i Szantawskiego. 652—2

Ogłoszenia drobne

AAAA. Wykwintny maniere wykonywany przez specjalistkę, świeżo zaangażowaną w Warszawie od p. Ba-gowskiego. Polecam się Sz. Kilińskiemu, A. Ho-dyński, Piotrkowska 27 659—3

AAA. Kupuję zakłady karkulowe, oraz rózne meble futra. Płacę najlepsze ceny. S. Grosman, Piotrkowska 24. 27—1

AAA! Meble nowe i o-metralowe, krzesła wie-denskie. Meble turowe najtaniej poleca w du-żym wyborze. Piotrkow-ska 116, I piętro, front. 654—6

AAA! Meble rózne z kilku pokoi, stolozki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska № 281 m. 4, front. 589—3

AAA! Meble rózne z kilku pokoi, stolozki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska № 281 m. 4, front. 589—3

AAA! Meble rózne z kilku pokoi, stolozki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska № 281 m. 4, front. 589—3

AAA! Meble rózne z kilku pokoi, stolozki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska № 281 m. 4, front. 589—3

AAA! Meble rózne z kilku pokoi, stolozki, słupki wyprzedam tanio. Piotrkowska № 281 m. 4, front. 589—3

Chemiczna biblioteka, składająca się z filozoficznych dzieł, do sprzedania. Staboszewiczowa, Konstantynowska 5 m. 2, od 5—7. 684—1

Do sprzedania zakład blacharski. Ul. Kiliń-skiego 193. Można się dowiedzieć od 9—11 g. 663—3

Do wynajęcia na lato 2 pokoje z kuchnią, u-meblowane, z wszelkimi wygodami. Andrzejka 46, m. 18, od 2—4. 618—2

Dom murowany składa się z 5 pokoi i kuchni z ogródkiem do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 105. 621—3

Jadłodajnię z powodu wyjazdu sprzedam. — Wiadomość, Suwalska 1, róg Staro-Zarzewskiej. 492—3

Kupuję meble, pianina, dywany, garobrobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najtaniej. Benedykta 19, w sklepie. 509—30

Krawcowlarki zdolnej pod-ręczne potrzebne za-raz. Pracownia krawców. Andrzejka 12. 22—1

Meble rózne, lodówkę, umywalkę sprzedam. Sienkiewicza 59. Oficyjna m. 21. — 3

Meble rózne, zegar, ma-szynę stolik karolany kredens kuchenny sprze-dam. Piotrkowska 223—3 519—3

Mały dobrze prosperują-cy sklep dystrybucyjny jest do sprzedania. Oferty sub „D. P.” do adm. tej gazety. 75—2—3

Motor 2-konny elektryczny i jeden mały (szesnastka) do sprzedania. W. Braune, Al. Kościuszki 29, od 1—3 pp. 605—2

Motor od tłoczenia wo-dy w dobrym stanie do sprzedania. Wiado-mość: Senatorska № 15, u gospodarza. 28—1

Maszyna w dobrym stanie, kryta, do sprze-dania. Wiadomość: Alek-sandrowska № 33, m. 10.

Meble dębowe z sypial-nego pokoju do sprze-dania, ul. Konstantynow-ska № 83, m. 2, front, I piętro. 648—2

Magiel do sprzedania. Nawrot 34. 343—3

Pokój z elektrycznym o-swieczeniem częściowo umeblowany do wynaję-cia. Wiadomość: Kiliń-skiego 89, m. 9, m. 2—4. 499—2

Poszukuję pokoju u-meblowanego możliwie z osobnym wejściem na Piotrkowskiej lub w po-bliżu. Oferty do Adm. „Głosu” sub. L. S. 80—2

Potrzebna panienska do chłopta 7-mio letniego na godzinę przedpołud-niową od g. 8 i pół do 1. Piotrkowska 163 m. 2. 67—3

Pragnę brać lekcji bu-chalterji. Oferty pod „Buchalterja” do adm. „Głosu”. 637—2

Podręczna potrzebna do magazynu sukien. Wól-czańska № 29, Spierling. 635—3

Poszukuję wopólnika fa-chowca z kapitałem. Otwieram laboratorium chemiczno-farmaceutyczne. Zgłoszenia do adm. „Głosu”. „Laboratorium farmochem.” 14—0

Pielęgniarka z kilkolet-nią praktyką poszu-kuje posady na wyjazd. Oferty w Adm. pod „Wy-kwalifikowana”. 672—2

Piac do sprzedania w A-leksandrowia 65x42 i pół łokci. Wiadomość: Aleksandrow, vis a vis cmentarza, u p. S. Kobia. 7666—1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowo Ce-gielniana 22 m. 10. 62—3

Pianino prawie nowe, Seilera sprzedam. — Przejazd 14, m. 3, obej-rzeć można od 4-jej. 49—2

Potrzebny zaraz młodszy ogrodnik kawaler. — Wiadomość ul. Przedal-nian 6, m. 1. 660

Powier do sprzedania. Ul. Długa 27 m. 12. 688—2

Pracownica buchalterka i korespondentka pi-sząca biegle na maszynie z praktyką świadectwa-mi obejmie posadę. Of-erty do adm. „Głosu” sub „Buchalterka”. 490—3

Przedaję rózne meble i stolarskie i tapicerskie. Duży wybór leżanek. Przyjmuje się wszelkie reperacje. Skwero-wa 5 m. 9. 633—3

Pragnę do sprzedania. Skład apteczny An-drzejka № 2. 49—2

Pragnę kupić. Piotrkowska 182. A. Wol-nicki. 651—2

25 marek nagrody otrzy-ma znalazca kluczy, zgubionych 5 maja między Dzielną i Spacerową. Adres proszę złożyć w Adm. „Głosu Polskiego” 7674—1

Zagubione dokumenty: Grand Dora zgubiła do-wód osobisty tymcza-sowy, wydany w Łodzi. 589—3

Chwał Regina zgubiła paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 10—3

Urzednik Zelig zgubił książkę cstonkowską wy-d. z Strzeży Robotni-czej Zgierska 15. 661

Chwał Aleksandra zgu-biła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 45-3

Finkelstein Hersz zgubił paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 587—3

Rydzman Sruł Pejsach zgubił paszport polski wydany w Siedlcach. 457-3

Fiederwasser Jakob zgu-bił paszport polski wydany w Łodzi. 506-3

Callas Kazimierz zgubił legitymację chlebową Nr. 437 na 3 osoby, wraz z kartkami, Nagroda dla oddawcy 50 mk. Ul. Za-rzewska 52. 679—1

Gembalska Rozalja zgu-biła legitym. chlebową, № 1232. 16—1

Gutman Mojżesz zgu-bił paszport niemiecki, № Z. 8958, wyd. w Łodzi. 588—3

Orienbaum Majer zgubił paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 581—1

Gutman Sruł Hajm zgu-bił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 459-3

Guterbaum Feljoja zgu-biła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 480—3

Zbicki Dawid zgu-bił paszport niemiecki № 17494, wydany w Łodzi. 677—3

Januszewski Mieczysław zgubił odroczenie wojskowe wydane w Łodzi z P. K. U. oraz świade-ctwo na konia. 491—3

Kozłarska Apolonja zgu-biła legitymację, wy-daną ze związku ekono-micznego pracowników Państwowych za № 7215. 640—1

Katzenelbogen Majer Ajał zgubił paszport niemiecki rodzinny wy-dany w Łodzi. 6—3

Katzenelbogen Eaja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 657—3

Kronman Saulem zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 617

Wajzman Wolf zgubił paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 27—3

Kozłarska Apolonja zgu-biła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 39—3

Von Jakob zgubił pasz-port niemiecki, wyda-ny w Łodzi. 36—3

Kranc Jakob zgubił pasz-port polski wydany w Łodzi. 456—1

Leib Brandel zgubiła paszport niemiecki wy-dany w Łodzi. 494—3

Ewi Genja zgubiła pasz-port niemiecki, wyda-ny w Łodzi. 615—3

Landau Nuohem zgubił legitymację chlebową na 10 osób. 681—1

Łódzka Bajla zgubiła paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 42—3

Łódzka Sura zgubiła paszport niemiecki fa-milijny wydany w Łodzi. 472-3

Messingier Noech zgu-bił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 455-3

Michalewicz Tratel Eaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 593—3

Nosowski Dawid zgubił tymczasowy dowód o-sobisty, wyd. przez P. Komunalną w Warsza-wie № 2123. 749—3

Pracka Walentyna zgu-biła paszport niemiecki wyo. w Łodzi. 478-3

Pietrowski Tobia zgu-bił paszport niemiecki wydany w Brzezinach oraz czek amerykański na 20 0 mk. Bank War-szawski oddział w Łodzi. Uczeń wyznacza zechce zwrócić do p. Pietrowski-go Brzeźny. 432—3

Pokrant Matylda zgubiła paszport, wydany w Łodzi, Szosa Pabjan-cka 16. 7676—3

Pilo Karolina zgubiła kartę węglową. 612

Pejga Aleksander zgubił paszport niemiecki wy-dany w Żelowej. 642—3

Pezda Stanisława zgu-biła paszport niemiecki № 23392-9 wydany w Łodzi. 647—3

Rubinowicz Golda zgu-biła paszport polski, wydany w Łodzi. 678-1

Posen Ida zgubiła pasz-port niemiecki wyda-ny w Łodzi. 624—3

Pozencwałj Lejzer zgu-bił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 487—3

Rosensath Abram zgubił paszport rosyjski wy-dany w Zduńskiej Woli. 472-3

Gochaczewski Salomon zgubił paszport niemiecki, wydany w Prze-deczu, pow. wrocławski. 128—3

Jaby Kazimierz zgubił wojskową kartę odroczeniową, — wydaną w Brzezinach. 510-3

Szrajzman Nechoma zgu-bił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 585—2

Szymzo Hadasa zgu-bił paszport niemiecki, wy-dany w Łodzi. 593—3

Gulkes Salomon zgubił legitymację chlebową na 10 osob. 680—1

Gzierynger Izrael zgubił kartę węglową Ka-mienna 4. 611

Tempelhof Regina zgu-biła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 626—3

Weissblum Luzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 536-3

Wolkowicz Barbara zgu-biła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 463-3

Wosik Wanda zgubiła paszport niemiecki wy-dany w Łodzi. 475—1

Wiśniak Masza i Leja zgubiły paszport niemiecki rodzinny, wyda-ny w Łodzi. 43—3

Wleczorek Marjanna zgu-biła paszport niemiecki rodzinny, wyd. w gmi-nie Chojny. 550—2

Ziembinska Laja Sura zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 474—3

Zgubily matrykuły: Kra-marska, Hamerówna, Brynerówna, Storchówna i Gliksmanowna—szkoły im. Orzeszkowej. 620

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 32.— Kwartalnie Mk. 96.— Za odno-żenie dopłaca się Mk. 3.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 40.00. Kwartalnie 120.00. Zagranicą Mk. 50.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajnie: 250 fen. za wiersz petiitowy jednosłpaltowy. Drobne: 40 fen. za wiersz, najmnie 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz petiit. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz petiit. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada